

Bracia Figo Fagot, Pisarz miłości

Tańcz!

Pisarz miłości mówią mi, bo magiczny długopis w rozporoku noszę,
Nim wypisuję bladym tuszem, komunikaty w notesie Twym.
Kiedy byłem mały to matka mówiła: 'Michaś, nie idź tam',
Lecz ja na moim kutrze sam sobie sterem, wędkarzem i rybą.

Świruj świnio, tańcz, świruj jak pojebana,
Pójdziemy do WC jak już będziesz pijana,
Świruj świnio, tańcz, to Tequila Sunrise,
Napiszę 'Tu byłem' magicznym długopisem.
Świruj świnio, tańcz!
Świruj świnio, tańcz!
Świruj świnio, tańcz, ja nie bardzo potrafię,
A Tequila Sunrise wykrzywia mi japę!

Pisarz miłości, uwierz mi, więc zapraszam do mojej czytelnicy.
Czysty zeszytek przed sobą widzę, sama skuwka ściągnęła się.
Ja gumy nie noszę, to są fiuta kalosze, więc nie zdziw się jak pobiegnę bosy.
Z długopisikiem podpiszę się atramentem sympatycznym...

Świruj świnio, tańcz, świruj jak pojebana,
Pójdziemy do WC jak już będziesz pijana,
Świruj świnio, tańcz, to Tequila Sunrise,
Napiszę 'tu byłem' magicznym długopisem.
Świruj świnio, tańcz!
Świruj świnio, tańcz!
Świruj świnio, tańcz, ja nie bardzo potrafię,
A Tequila Sunrise wykrzywia mi japę!

Pisarz miłości, co za wstyd, od drinu długopis nie chciał się rozpisnąć,
Choć go strzepnąłem, on ani drgnie, tusz nie ozdobi pocztówki tej,
Kiedy wracam na tarczy to matka od progu chuchnij mówi mi,
Od takiej zjeby przetrzeźwiałyby nawet Kwaśniewski...
Zamykam się w pokoju, spisuję wspomnienia w notatniku swym,
Może to i lepiej, w pornoskach są ładniejsze dziewczynki

Świruj świnio, tańcz, świruj jak pojebana,
Pójdziemy do WC jak już będziesz pijana,
Świruj świnio, tańcz, to Tequila Sunrise,
Napiszę 'tu byłem' magicznym długopisem.
Świruj świnio, tańcz!
Świruj świnio, tańcz!
Świruj świnio, tańcz, ja nie bardzo potrafię,
A Tequila Sunrise wykrzywia mi japę!